# wieści zlotowe

dziennik jubileuszowego zlotu harcerstwa polskiego

**Spała, 14 lipca 1935 r.** **Nr. 4**



Prof. Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej, Protektor Związku Hercerstwa.

fot. Jan Ryś.

**...Każde nowatorstwo ma swoje prawa psychiczne, niezmienne prawa duszy, dające się dostrzec u wszystkich nowatorów. Każdy człowiek wnoszący w życie coś nowego, ma zadanie znacznie trudniejsze, niż wciśnięcie się fizyczne do tak napełnionej sali, jaką tu widzimy. W dziedzinie, do której nowa myśl, nowy czyn chce się wedrzeć, istnieją gotowe zdania, gotowe pojęcia, gotowe przesądy, gotowe formuły odsuwania rzeczy nowej, rzeczy, która dotąd nie istniała, rzeczy, która jeszcze nie wytrzymała próby życia. Dlatego wszyscy apostołowie czegokolwiek nowego, wszyscy reformatorzy życia, wszyscy odkrywcy muszą mieć wewnętrzną siłę, która im pozwala być tymi nowatorami wbrew oporowi otoczenia. Pierwszą więc ich cechą jest umiejętność wydobycia ze siebie wysiłków większych, niż przeciętne wysiłki człowieka, większej, niż przeciętna energji. Bez tej niezwykłej energji i nieprzeciętnego wysiłku niepodobna przepchać się przez zwarty tłum uprzedzeń i niech ci do rzeczy nowych...**

**JÓZEF PIŁSUDSKI**

# DZIEN UROCZYSTY

Między dnie szarej pracy, dnie harców, służb i ćwiczeń, zakończone ogniskiem w szczupłem gronie własnej drużyny lub wesołem ogniskiem całego Podobozu, wplótł się w nasz program zlotowy dzień uroczysty.

Są różne uroczystości. Jedne z nich nużą nas swą pompą i wspaniałością, poza którą brak treści, brak przeżyć głębszych, inne skromne i ciche, wzruszają nas głęboko.

Ale nasza dzisiejsza uroczystość nie będzie podobna ani do jednych, ani do drugich.

Będzie wspaniała. Bo oto 25 blisko tysięcy harcerskiej braci w imieniu ponad dwieście tysięcznej rzeszy Harcerstwa Polskiego w kraju i zagranicą złoży hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej — tej Rzeczypospolitej, dla której na przestrzeni lat 25-ciu Harcerstwo służyło i służy „całem życiem". Uroczystość nasza będzie wspaniała, bo zamanifestuje wielką moc, wielką siłę naszego ruchu, siłę, która jest poto, aby służyć Polsce.

Uroczystość nasza będzie pełna treści. Wezmą w niej udział byli harcerze, którzy w najcięższych warunkach tworząc Harcerstwo, wskazali mu drogę służby — i harcerze dzisiejsi, którzy pragną na drodze tej służby wytrwać — i zuchy wreszcie, które po nas sztandary Harcerskie podejmą. Przesuną się przed naszemi oczami cienie tych, którzy dla sprawy życie oddali.

Uroczystość nasza będzie też radosna, gdyż w obliczu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu mamy dziś zdać sobie sprawę z tego, co było w ruchu naszym przed nami i z tego, co dokonać mamy. A radosną jest możność stwierdzenia, że ruch spełnił swą służbę dobrze i do dalszej służby jest gotów. Poczucie wielkie siły i mocy naszego ruchu, wielki entuzjazm i gorące pragnienie spełnienia naszych ideałów harcerskich — mają być plonem dzisiejszego dnia uroczystego.



Harcerz z obczyzny nad Pilicą.
fot. Jan Ryś.

# NASZE BEZPIECZENSTWO

Każdy z nas spotyka dziesiątki razy dziennie druhów z pomarańczowemi opaskami na rękawie. Są oni wszędzie: na dworcu, na skrzyżowaniach dróg, u bram obozu nad rzeką. Regulują ruch, udzielają inforcacyj, patrolują. — To służba bezpieczeństwa.



Wszyscy ci druhowie, spełniający tak różnorodne czynności, podlegają Głównemu Komisarzowi bezpieczeństwa, Druhowi hm. Jerzemu Jarnuszkiewiczowi.

Cała policja obozuje razem, obok Komendy, tuż przy wejściu do obozu. Udajemy się tam, by dowiedzieć się jaka jest organizacja i praca służby bezpieczeństwa.

W namiocie Głównego Komisarjatu przyjmuje nas sekretarz, druh Janusz Michel.

— Ilu druhów zajętych jest w służbie bezpieczeństwa, pytamy.

— Około 300, przyczem częściowo są to ochotnicy, stale zatrudnieni, częściowo też chłopcy z drużyn służbowych.

— Są to oczywiście chłopcy starsi?

— Tak, powyżej lat 18, czyli starsi harcerze, chociaż niezawsze pracujący w zrzeszeniach St. H. Jest też kilku instruktorów.

— Jak zorganizowaliście służbę?

— Służbę pełnimy dzień i noc bez przerwy, na 3 zmiany po 6 do 8 godzin. W każdej chwili zajętych jest więc około 100 druhów .

— Jaki jest wasz teren działania?

— Obszar Zlotu męskiego, który jest eksterytorjalny, to znaczy, że policja państwowa nie ma na niego wstępu.

— Powiedźcie mi Druhu, jakie są działy służby bezpieczeństwa.

— Mamy ich pięć, a więc: straż bezpieczeństwa, straż wodna, straż pożarna, służba informacyjna i biuro rzeczy zaginionych.

— Co robi ta straż bezpieczeństwa, czyli **policja obozowa?**

— Pełni na terenie Zlotu te same funkcje, co policja państwowa. Czuwa więc nad porządkiem i spokojem w obozie. Po wszystkich drogach i placach rozstawione są posterunki, regulujące ruch i udzielające informacyj. Służba ochronna obejmuje straże przy magazynach, szpitalu, dworcu, przy wejściach do obozu i t. p. W nocy krążą po obozie patrole. Weźcie Druhu pod uwagę, że my jesteśmy służbą dla całości Zlotu, a poszczególne Podobozy organizują jeszcze dla swego użytku własną służbę bezpieczeństwa.

— Czy poza Głównym Komisarjatem są jakieś niższe władze bezpieczeństwa?

— Tak. Podlegają nam 3 Komisarjaty. Organizacja ich przystosowana jest do organizacji policji państwowej.

— Macie oczywiście masę roboty.

— O tak. Mieliśmy już nawet kilka ciekawych wypadków. Tak np. na dworcu przytrzymaliśmy harcerzyka, który przyjechał na gapę aż z Lublina po to, by zobaczyć Zlot. Rodzice nie pozwolili mu jechać, bo nie mieli pieniędzy na opłatę zlotową, więc chłopiec sam sobie poradził. Dzisiaj mamy już drugiego takiego pasażera.

— Mówiliście mi Druhu, przedtem o tem, że zorganizowaliście **straż wodną**. Co ona robi?

— Ta ma dosyć miłą robotę. Czuwa nad bezpieczeństwem wody, wyznacza miejsca do kąpieli i patroluje nad brzegiem, pilnując, żeby się ludzie nie topili.

— A **straż pożarna?**

— Ta jest doskonale zorganizowana. Kieruje nią dh. hm. Prochnau. Trzon jej stanowi 11-ta dr. st. harc. z Kalisza, która jest drużyną pożarniczą. Na terenie Zlotu rozmieszczono cały szereg gaśnic. W razie pożaru zarządza się alarm megafonami. Drużyna rozporządza samochodem i trzema moto-pompami. Wyobraźcie sobie, że straż posiada 1000 m. węży. Wszystkie przyrządy są nowe, tak że praca na wypadek pożaru byłaby ogromnie ułatwiona.

— Czy były jakie wypadki?

— Jak dotąd nie, ale może się coś zdarzyć, nawet przy największej ostrożności.



Konna policja zlotowa, której niema... jak sobie harcerze radzą.

Na tem kończymy mały wywiad z uprzejmym druhem sekretarzem, na którego już od dłuższego czasu czekają zajęcia służbowe, i udajemy się do I Komisarjatu Policji Zlotowej, który mieści się w pobliskim namiocie.

dok. na str. 28.

## NASZE BEZPIECZEŃSTWO

*(Dokończenie ze str. 27-ej).*

Przyjmuje nas Komisarz, druh Z. Radomski, doświadczony harcerz (między nami mówiąc strasznie morowy chłop). Komisarjat jego obejmuje najważniejsze punkty Zlotu, z komendą, stadjonem, dzielnicą handlową i t. p.

Pytamy go, jaki jest ustrój wśród 60 podległych mu „policjantów".

— Doskonały! Nie macie pojęcia jak ludzie rwą się do służby i jak się nią przejmują. Nie spodziewałem się nawet takiej obowiązkowości, z jaką mam na każdym kroku do czynienia. Taki wypadek: jeden z druhów, pomimo burzy i ulewnego deszczu, stał na posterunku 12 godzin, zamiast 8, widząc, że niema ludzi, którzyby go zastąpili. Gdy mając jakieś zadanie do wykonania zwracam się do moich chłopców, żeby się zgłaszali na ochotnika, występuje cała zmiana służby.

— A jak wygląda przygotowanie ludzi do służby. Czy wywiązują się należycie ze swych zadań?

— Tak. Kierują ruchem jak urodzeni policjanci. Bardzo to ich interesuje.

— Czy „publiczność" obozowa utrudnia wam pracę?

— Całkiem przeciwnie. Wśród harcerzy jest taki posłuch dla naszych ludzi i tak im wszyscy pragną ułatwić pracę, że aż miło. Jak dotąd współ praca między policją i obozem jest doskonała. Chcielibyśmy, żeby tak było jeszcze 14-tego, bo to będzie najcięższy dla nas dzień.

Żegnamy się z druhem Komisarzem i skierowujemy się do **biura rzeczy zaginionych.** Przyjmuje nas Kierownik biura, druh Roman Reyman.

— Powiedźcie nam druhu co ludzie gubią?

— Wszystko. Wyobraźcie sobie, że znaleziono cały ogromny hangar, skrzynie z namiotami, kotły, plecaki, aparaty fotograficzne, ba, nawet skrzynię z aktami całej chorągwi harcerek!

— Co z tem robicie?

— Przechowujemy i ogłaszamy o zgubie przez radjo i w „Wieściach Zlotowych". Zgłasza się do nas masa ludzi.

Dziękując za informacje opuszczamy obóz służby bezpieczeństwa. Po drodze spotykamy druha hm. Romana Truszczyńskiego, szefa **służby informacyjnej.**

— Jak pracuje wasz zespół?

— Mam kilku ludzi stale urzędujących na dworcu, a pozatem każdy policjant obowiązany jest udzielać informacji potrzebującym. Postawiliśmy sprawę w ten sposób, że nie czekamy aż ktoś do nas podejdzie, lecz podchodzimy sami do osób zdradzających pewną bezradność i niezdecydowanie.

— Czy dużo ludzi potrzebuje informacji.

— O tak. Szczególnie ci, którzy dopiero przyjechali i to nietylko cywile, ale i harcerze.

Na tem kończymy nasz wywiad. Obeszliśmy całą służbę bezpieczeństwa. Wiemy już co robią ludzie z pomarańczowemi opaskami na rękawie.

**Z wędrówek po Złocie Harcerek**

# Z CHORĄGWI WIELKOPOLSKIEJ

W centrum Zlotu jest ruch, gwar, jeżdżą samochody, wozy, motocykle. Jak w centrum każdego miasta.

Chorągiew Wielkopolska leży raczej na przedmieściu. W „centrum" mówi się, że to — zarzecze.

Na zarzeczu jest cicho i dziko. Z bocznej szosy słychać tylko daleki warkot motorów. Wnętrza obozu nie przecina żadna większa droga.

Namioty otoczone gęstem podszyciem leśnem są zupełnie schowane. Nieraz o kilka kroków nie widać, że tuż, tuż — obozuje gromada kilkunastu harcerek.

Druhny wielkopolskie rzuciły sobie takie hasło złotowe: „Myśl ludzka rozszerza się pod działaniem słońca". Pięknem zobrazowaniem tego hasła jest olbrzymia, rozsłoneczniona polana, która przylega do obozu wielkopolskiego. Na tej polanie przygotowują harce dla całego Zlotu.

Wędrując po terenie, dowiaduję się, że gotowe już są dwa boiska dla siatkówki, (jedno według przepisów Min. W. R. i O. P. dla młodzieży szkolnej, drugie według instrukcyi Polskiego Związku Gier Sportowych). Oprócz tego przygotowano już dwa boiska do jordanki i jedno do palanta.

Sobota była dniem inauguracji rozgrywek w grach sportowych pomiędzy drużynami całego Zlotu. Chorągiew Wielkopolska kieruje na Zlocie wszelkiemi sprawami wychowania fizycznego. Przygotowywała się do tego przez długi czas, szkoląc spośród druhen specjalnych sędziów dla gier sportowych.

Na boisku będą odbywać się pod kierunkiem tejże chorągwi ćwiczenia gimnastyczne zespołu „zlepkowego" t. zn. zgłoszonych z poszczególnych chorągwi i drużyn harcerek. Na zakończenie Zlotu ten zespół wystąpi popisowo.

Od poniedziałku rozpocznie się praca komisji POS-owej, którą również posiada Chorągiew Poznańska. Zgłosiło się już dotychcas 200 kandydatek do POS.

Chorągiew Wielkopolska zorganizowała strzelectwo i łucznictwo i daje wszystkim druhnom sposobność do zdobycia OS i OZ. Chcąc by wszystkie harcerki zapoznały się z tym ważnym działem wyszkolenia harcerskiego organizuje Chorągiew Wielkopolska bieg, do którego mogą zgłaszać się zespoły po 5 harcerek z drużyny, lub hufca.

Bieg ten ma wykazać sprawność druhen zarówno w dziale łucznictwa, jak strzelectwa i daje możność zdobycia miana dobrego zespołu. Strzelnica znajduje się za dzielnicą przemysłową. Ćwiczenia strzeleckie odbywają się codziennie od godz. 16 — 18.

Wszystkie druhny z utęsknieniem oczekują kąpieli w Pilicy, którą przygotowuje drużyna wodna. Mieszkając tuż nad brzegiem spędza ta drużyna prawie cały dzień na wodzie. Codziennie mają dyżury w kajakach, pełniąc straż bezpieczeństwa podczas mycia się wszystkich harcerek. Krążą nietylko wzdłuż linji Chorągwi Wielkopolskiej, lecz strzegą również miejsc przybyłych z centrum druhen, a także „Pomorza" i „Lwowa", które w sąsiedztwie „Poznania" rezydują na zarzeczu.

# Rozkaz Naczelnego Komendanta
## Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa Polskiego

L. 2 z dnia 13 lipca 1935 r.

1. Uroczystości otwarcia Zlotu:

Podaję program uroczystości otwarcia Jubileuszowego Zlotu w dniu 14 lipca r. b.

| | | |
|---|---|---|
| godz. | 8.30 | Nabożeństwo dla wyznań niekatolickich. |
| „ | 9.30 | Raporty: Dawnych Harcerzy, Komendantki Zlotu Harcerek i Komendanta Zlotu Harcerzy. |
| „ | 10.00 | Złożenie raportu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej przez Przewodniczącego Z. H. P. Przegląd drużyn przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Przemówienie Przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa Polskiego, Pana Ministra M. Zyndram - Kościałkowskiego. Otwarcie Zlotu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Przedstawienie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej przez Naczelnego Komendanta Zlotu, Członków Naczelnej Komendy Zlotu, Szefów Delegacyj Skautów zagranicznych i Kierowników Reprezentacyj Harcerstwa Polskiego z zagranicy. |
| godz. | 10.10 — 10.40 | Uroczyste Nabożeństwo. |
| „ | 10.45 | Otwarcie Wystawy przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. |
| „ | 10.45 — 11.30 | Przygotowanie do defilady. |
| „ | 11.30 — 11.40 | Defilada zjazdu Polaków z zagranicy. |
| „ | 11.40 — 13.30 | Defilada Harcerstwa. |
| „ | 15.00 — 18.00 | Zwiedzanie obozu. |
| „ | 18.00 — 20.00 | Pokazy na Stadjonie. |
| „ | 21.00 | Ognisko. |

2. Porządek defilady:

Podaję kolejność ustawienia się oddziałów do defilady

a) Drużyna sztandarowa Harcerek.
b) Drużyna sztandarowa Harcerzy.
c) Dawne harcerki i dawni harcerze.
d) Zlot Harcerek.
e) Zlot Harcerzy.

3. Komendanci Stadjonu.
Komendantem Stadjonu na czas uroczystości przedpołudniowych mianuję hm. Czarnieckiego Władysława.
Komendantem Stadjonu na czas pokazów na Stadjonie i ogniska mianuję hm. Łowińskiego Marjana.

4. Odznaki Członków i Współpracowników Komendy Zlotu:
Członkowie Naczelnej Komendy Zlotu noszą na lewym rękawie czerwoną opaskę ze złotym paskiem pośrodku.
Współpracownicy Naczelnej Komendy noszą na rękawie czerwone opaski z białym paskiem pośrodku.

5. Karetki Pogotowia Ratunkowego na Zlocie:
Na terenie Zlotu znajduje się stale 3 karetki pogotowia ratunkowego P. C. K.
Karetki pogotowia ratunkowego w przejazdach mają pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi pojazdami.

*CZUWAJ!*

*Antoni Olbromski.*
Naczelny Komendant Zlotu

## KOMUNIKAT NACZELNEGO LEKARZA ZLOTU

*z dnia 13 lipca 1935 r.*

1. *Ocembrowanie studzien.*
Wszystkie studnie na terenie Zlotu muszą być ocembrowane i zaopatrzone w odprowadzenie korytkowe z desek, zakończone dołem odpływowym (typowa studnia koło Gospody Chorągwi Warszawskiej Żeńskiej). Wykończenie robót przy studniach nie powinno przekroczyć dnia 16.VIII.1935 r.

2. *Miejsca ustępowe.*
Przy kontroli miejsc ustępowych zauważyliśmy szereg niedociągnień, brak jest pokryw i papieru, nie wszędzie jest czysto.

Podstawowym czynnikiem zdrowia jest czystość! Codziennie zrana miejsca ustępowe winny być przysypywane piaskiem i zalewane mlekiem wapiennem. Instruuje w tych sprawach delegat sanitarny z P.Z.H.

*Dr. Zienkiewiczówna*
Naczelny Lekarz Zlotu.

# Program zajęć w poniedziałek dnia 15 lipca

| | |
|---|---|
| 9.00—12.00 | Gra „gotowości sanitarnej", organiz. przez Chor. Krakowską. |
| | Gra z zakresu łączności ,organizowana przez Chor. Lubelską. |
| | Wywiad rzek, org. przez Chor. Lwowską. |
| | Gra krajoznawcza, org. przez Chor. Mazowiecką. |
| 16.00—18.00 | Gry sportowe — Strzelnica. |
| 16.30—18.00 | Pokaz regjonalny „Wesele Góralskie" Chor. Krakowskiej (na arenie). |
| 20.00—21.30 | Ognisko byłych harcerek i harcerzy (na arenie). |

# NA DZIKO...

Chcę wam się przedstawić, abyście unikali mnie w obozie. Nie pytajcie mnie o nic, nie żądajcie odemnie żadnych informacyj, bo najgorzej na tem wyjdziecie. Mój mózg tak jakoś dziwnie jest skonstruowany, że do mojej świadomości wszystko dochodzi odwrócone i przenicowane, no a w konsekwencji w takim stanie z mózgu wychodzi. Np. harcerz normalny (nie feljetonista), kiedy go niewiasta zapyta o drogę do obozu męskiego, uprzejmie ją tam zaprowadzi, a drogę chytrze i dowcipnie wykorzysta na nawiązanie stosunków dyplomatycznych. Ja natomiast, ze srodze podwindowaną na piedestał morału miną, odpowiem, że harcerki mają swój obóz, że powinny tam siedzieć i zająć się robótką klockową, czy zgoła na drutach; albo szarżom z zasady nie kłaniam się, bo uważam, że to jest conajmniej niepotrzebne i że łatwiej jest szarży kłaniać się mnie, niż naodwrót; albo papierki od lodów stale, wyłącznie i z uporem sera szwajcarskiego rzucam na zieloną trawkę, bo uważam, że ładniej i wygodniej jest papierkowi na tle zielonem niż w koszu; albo nie silę się na grzeczność, bo jestem „naturmensz", żyję w lesie, a zresztą uznaję teorję Darwina. Nie uznaję Zlotu bez grandy i będę bardzo niezadowolony jeśli w czasie harców konkurencyjne zastępy nie nabiją sobie guzów.

Przedstawiłem się wam chyba dosyć dokładnie. A poco? Abyście nie dziwili się niczemu, co napiszę w numerach następnych.

**Długi Cień.**



Żaba komendantowi.

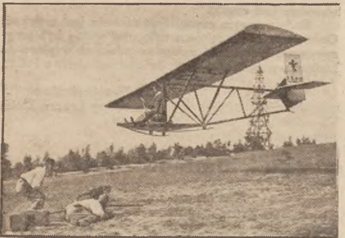
fot. Jan Ryś.

# MIGAWKI OBOZOWE

Żal nam policji obozowej. Jakkolwiek bowiem mogę operować również przymusem, w drobnych wykroczeniach porządkowych stają często bezradni. Do takich wykroczeń zaliczyć należy chodzenie czy jeżdżenie po lewej stronie drogi, przekroczenie dozwolonej szybkości dla pojazdów i t. p. W takich wypadkach nasi dzielni policjanci zwracają grzecznie uwagę i najczęściej znajdują natychmiast posłuch. Są jednak — jak wszędzie i zawsze — jednostki — powiedzielibyśmy — mające skłonności do kolizji z przepisami, które są niepoprawne.

Dla usprawnienia a raczej ułatwienia służby bezpieczeństwa należałoby — naszem zdaniem — wprowadzić... mandaty karne. Oczywiście nie jakieś kwitki z bloczka „pana władzy", ale przypuśćmy ...znaczki na budowę Domu Harcerskiego w Warszawie. Idziesz bracie po lewej stronie ulicy, to zaraz władza przylepia Ci na plecach znaczek i egzekwuje 5 czy 10 groszy.

Wszak świetne byłyby takie mandaty!



Szybownicy, niestety, nie znaleźli w Spale terenów do swych harców powietrznych.

fot. Jan Ryś.

×

Nie uwierzycie, jak wielkie przerażenie nas ogarnęło, w dzielnicy handlowej, kiedy ujrzeliśmy nagle samochód żałobny. Czarny wóz z żałobnemi firankami. Zadrżeliśmy. Czyżby już wypadek w obozie?!

Biegniemy do owego karawanu. Jak miłe było nasze rozczarowanie, kiedy spostrzegliśmy wewnątrz tylko towary jednej z firm warszawskich.

Wysoce oryginalny ten wehikuł przewyższył wszelkie samochody magistrackie, fabryczne, policyjne i t. p. Powiedział sobie: trzeba z żywymi naprzód iść...

×

Jak wam wiadomo „Wieści Zlotowe" ukazują się w 2 mutacjach t. j. inne wydanie otrzymują druhny, a inne druhowie. Różnica jest mała. Ostatnie dwie strony są wypełnione rozkazami poszczególnych Komendantów.

Rozsprzedaż pisma dokonuje się oczywiście w sposób prosty. Kolporterzy otrzymują odpowiedni egzemplarz dla sprzedaży na terenie obozu harcerzy albo harcerek.

I tutaj notujemy objaw niezwykle charakterystyczny: druhowie kupują wydanie „Wieści" dla druhen. Powód: pragną zorjentować się w rozkładzie zajęć druhen, a przedewszystkiem znać plan ich obozu.

Znać, że romantyzm jeszcze nie zaginął, gdyż niema mowy, aby ktokolwiek bez przepustki mógł znaleść się po drugiej stronie Pilicy.

**Tip-Top.**

# KRONIKA

### PRZYJEDZIE DRUH WYROBEK...

Dh Komendant Zlotu otrzymał list od Dha Zygmunta Wyrobka, autora „Vademecum" i „Harcerz w polu", jednego z pierwszych harcerzy krakowskich i organizatora pierwszych drużyn harcerskich w Krakowie z zawiadomieniem, że przybędzie do Spały na dwa dni 15 i 16-go lipca. Należy spodziewać się, że harcerze urządzą serdeczną owację Dhowi wizytatorowi Wyrobkowi. (bem)

### KINO

Od jutra rozpoczyna swą działalność Centralne Kino Referatu Filmowego Szefostwa Prasy i Propagandy. Będą dawane dwa seansy dziennie, podczas których wyświetlane będą filmy historyczne harcerskie, oraz wartościowe filmy produkcji krajowej i obcej. W dniu otwarcia Zlotu odbędzie się prapremiera wielkiego filmu harcerskiego p. t. „Dzień wielkiej przygody". Niezależnie od kina cenrtalnego na trenie podobozów czynne są kina typu „Pathe Baby".

### 600 SĘDZIÓW PATRZY NA WAS STALE...

Dh Maryśka zdradził, że od dnia 11-go począwszy 600 surowych sędziów patrzy szeroko otwartemi oczami na wszystkie drużyny harcerzy. Przez pierwsze dwa dni sędziowie ci oceniają obozownictwo. A więc uwaga! Ani jednego papierka, ani jednego bałaganu. Wszystko jak w zegarku! Każdy obóz Zlotowy — to arcydzieło harcerskiego obozownictwa. (bem)

### POJEDZIEMY DO JUGOSŁAWJI NA ZLOT.

Od 1 — 11 września odbędzie się pod Belgradem III-ci Narodowy Zlot Skautów Jugosławji, na który wyjedzie reprezentacja Z. H. P. pod komendą Dha hm. Ludwika Bara z Wilna. Wyprawa zwiedzi po drodze Budapeszt, a w Jugosławji Belgrad, Sarajewo, Dubrownik, Zagrzeb. Informacji udzieli Dh. Bar w Komisarjacie Zagranicznym Komendy Zlotu. (bem)

### 27 LIPCA JUBILEUSZOWY ZLOT SKAUTÓW W DANJI.

Zaraz po Zlocie w Spale wyjedzie pod komendą phm. Bonifacego Sławika z Chor. Śląskiej reprezentacja ZHP. na Jubileuszowy Zlot skautów duńskich, który odbędzie się pod Kopenhagą. Reprezentacja liczy 16 ludzi. W drodze zwiedzą Berlin. (bem)

### PRZYJECHALI BEZ DACHU DO SPAŁY.

Jak opowiadają, w pociągu, którym przybyli harcerze krakowscy do Spały, szalejący huragan zerwał z jednego wagonu dach. Oczywiście harcerze przyjechali bez dachu do Spały. Wypadek ten wcale nie popsuł im humoru. (bem)

### SKAUTKI ZAGRANICZNE W SPALE

Na Zlot Harcerek przybyło: 8 skautek z Estonji, 24 z Łotwy, 20 z Rumunji, 170 skautek z Czechosłowacji, 9 Angielek, 8 Dunek, 32 Szwedki i 2 Holenderki.

### ZLOT MŁODZIEŻY POLSKIEJ Z ZAGRANICY

rozpoczął się w dniu wczorajszym w Warszawie. W zlocie tym wzięli udział harcerki i harcerze polscy z zagr., którzy w tym celu rankiem wyjechali ze Spały.

STRZELNICĘ przygotowuje Chorągiew lubelska. Lubliniacy razem z Chorągwią Radomską tworzą podobóz VII, liczący 1235 osób.

### MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRASY SKAUTOWEJ

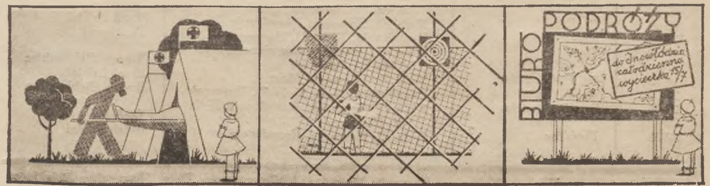
Dnia 15 b. m. o godz. 9-ej rozpoczyna się w Spale Międzynarodowa Konferencja Prasy Skautowej. Na konferencji zostaną wygłoszone referaty: „Dwudziestoletnie doświadczenie prasy skautowej" wygłosi redaktor najstarszego pisma skautowego Haydn Dimmock z Londynu, dr. Koszterschitz z Sopronu Węgrzech — p. t. „Jak trafiać do młodzieży w piśmie skautowem" i trzeci referat polski p. t. „Drogi międzynarodowej współpracy pism skautowych" wygłosi hm. Kapiszewski z Katowic. Uczestnicy konferencji w dniu 18 b. m. wyjadą na wycieczkę po Polsce, w czasie której między innemi zwiedzą Kraków, gdzie złożą hołd u Trumny Marszałka oraz udadzą się na Sowiniec.

Zapowiada się bardzo liczny udział przedstawicieli zagranicznych.

### ZUCHY

W pobliskiej kolonji Teofilowie rozpoczął się międzynarodowy kurs instruktorski wodzów zuchowych pod kierownictwem twórcy polskiego ruchu zuchowego hm. Aleksandra Kamińskiego. Kurs cieszy się ogromnem zainteresowaniem zagranicy, czego dowodem jest liczne obesłanie kursu.

## Z OBOZU HARC EREK




Kartki tej treści do nabycia w Sukiennicach harecerek krako wskich.

# Wiadomości Zlotowe

## OGNISKO HISTORYCZNE

Wczoraj o godzinie 21.15 odbyło się na arenie zlotowej ognisko historyczne, na program którego złożył się pochód grup w strojach historycznych. Kolejno przedefilowały następujące oddziały:

1. Uczniowie z r. 1905.
2. Skauci przedwojenni.
3. Legjoniści.
4. Współczesna armja polska.
5. Harcerze.

Przebieg pochodu objaśniany był megafonami przez speakera.

Po zakończeniu pochodu odśpiewano Pierwszą Brygadę, następnie przy Ognisku szereg pieśni.

## TEATR KOMEDJA

z Warszawy rozpoczął w dniu dzisiejszym swój repertuar odegraniem sztuki „*Okrężne*" w dużym teatrze przy stadjonie. Przedstawienie było nadzwyczaj interesujące i zostało gorąco przyjęte. Przybywajcie tłumnie do teatru!

## KĄPIEL.

Od dnia 13 lipca rozpoczyna się codziennie kąpiel, organizowana przez Chorągiew Wielkopolską.

Druhny, biorące udział w kąpieli, obowiązuje niżej wymieniony regulamin.

## REGULAMIN KĄPIELI.

1. W sprawach kąpieli wszystkie drużyny podlegają bezwzględnie zarządzeniom placówki służby bezpieczeństwa na wodzie.

2. Kąpiel odbywa się w czasie od 10 — 13 i od 15 — 18, może trwać najdłużej 20 minut.

Kąpiel w innej, niż wyznaczonej porze może się odbyć, po uprzedniem porozumieniu się z placówką służby bezpieczeństwa na wodzie.

3. Do kąpania przychodzą i odchodzą drużyny w gromadzie pod odpowiedzialnem kierownictwem.

4. Podczas kąpania nie wolno przekraczać linji wytyczonej palikami.

5. Na oznaczony sygnał, wszystkie druhny wychodzą z wody.



## ROZKŁAD AUTOBUSÓW, KURSUJĄCYCH NA TERENIE ZLOTU

| Godzina | Odjazd z: | z przystankami: | Stacja końcowa: |
|---|---|---|---|
| 7.00 | Hotel Bristol | Most, Komenda Zlotu Harcerek | Brama Ciebłowicka |
| 7.15 | Brama Ciebłowicka | K-da Zl. Harcerek, Most, Rezydencja, K-da Zl. Harcerzy | Teofilów |
| 7.35 | Teofilów | K-da Zl. Harcerzy, Rezydencja, Most, K-da Zl. Harcerek, | Brama Ciebłowicka |
| 8.00 | Br. Ciebłowicka | K-da Zl. Harcerek, Most, Rezydencja | garaż |
| 15.50 | Hotel Bristol | Most, K-da Zl. Harcerek | Brama Ciebłowicka |
| 16.10 | Br. Ciebłowicka | K-da Zl. Harcerek, Most, Rezydencja, K-da Zl. Harcerzy | Teofilów |
| 16.40 | Teofilów | K-da Zl. Harcerzy, Rezydencja | Hotel Bristol |
| 18.00 | Hotel Bristol | Rezydencja, K-da Zl. Harcerzy | Teofilów |
| 18.20 | Teofilów | K-da Zl. Harcerzy, Rezydencja, Most, K-da Zl. Harcerek | Brama Ciebłowicka |
| 18.50 | Br. Ciebłowicka | K-da Zl. Harcerek, Most | Hotel Bristol |
| 21.30 | Hotel Bristol | Rezydencja, Most, K-da Zl. Harcerek | Brama Ciebłowicka |
| 22.00 | Br. Ciebłowicka | K-da Zl. Harcerek, Rezydencja, K-da Zl. Harcerzy | Teofilów |
| 22.20 | Teofilów | K-da Zl. Harcerzy, Rezydencja | Hotel Bristol |


**„WIEŚCI ZLOTOWE" — Wydawca: Komenda Naczelna Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa Polskiego. Pracą Komitetu Redakcyjnego kieruje hm. Marja Kapiszewska.**

**Cena egzemplarza — 5 groszy.**

Zakłady Drukarskie W. Piekarniaka, Warszawa, Ordynacka 1, tel. 644-99.